



Sygn. akt I KS 29/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Kołodziejcki

SSN Zbigniew Kapiński

w sprawie M. B.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 539e § 1 k.p.k.

w dniu 9 listopada 2022 roku

skargi prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 3 czerwca 2022 roku, sygn. II Ka 106/22 uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w Kole z dnia 14 listopada 2019 roku sygn. II K 889/18 i przekazującego sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania

na podst. art. 539e § 2 k.p.k.

orzeka:

uchyla zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Koninie i sprawę przekazuje temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

M. B. został oskarżony o to, że w 2017 r., będąc prezesem spółek z ograniczoną odpowiedzialnością H. oraz G., bez wymaganego zezwolenia

przywiózł z Niemiec i Holandii do Polski odpady o kodach [...], [...]1, [...]2, [...]3, [...]4, [...]5 w postaci zmieszanych odpadów między innymi komunalnych, zawierających odpady medyczne, pozostałości opakowań po lekach, materiałach chirurgicznych typu cewniki, które należy zaliczyć do odpadów niebezpiecznych pod względem drobnoustrojów chorobotwórczych, tekstyliów, zużytego sprzętu elektronicznego, zmieszanych odpadów zawierających tworzywa sztuczne wraz z odpadami biodegradowalnymi, odpadów poprodukcyjnych samochodów lub ich zużytych części, tworzyw sztucznych typu opakowania PE, PS, w ilości co najmniej 4000 ton, zawierające substancje niebezpieczne należące do grupy 19 12, które następnie na terenie kraju zostały tymczasowo zmagazynowane w K. przy ulicy [...] w woj. [...], tj. o przestępstwo z art. 183 § 5 k.k.

Sąd Rejonowy w Kole wyrokiem z dnia 14 listopada 2019 r., sygn. II K 889/18, uznał M. B. winnym zarzucanego mu czynu przy ustaleniu, że działał w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, tj. popełnienia przestępstwa z art. 183 § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, a także orzekł środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowisk kierowniczych w podmiotach zajmujących się gospodarką odpadami i zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z gospodarką odpadami na okres 8 lat oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nawiązkę w kwocie 15.000 zł. Rozstrzygnął też o kosztach sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego M. B., który zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie wreszcie o zmianę kwalifikacji prawnej czynu na art. 183 § 6 k.k.

Sąd Okręgowy w Koninie wyrokiem z dnia 22 stycznia 2021 r., sygn. II Ka 220/20, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył orzeczoną karę pozbawienia wolności do jednego roku i 6 miesięcy, a w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości, wniósł obrońca M. B.. Zarzucił rażące naruszenie prawa karnego

procesowego poprzez nienależyte rozważenie zarzutów apelacji, co miało wpływ na treść orzeczenia, albowiem nie dokonano należytej kontroli instancyjnej wyroku w części faktycznej i prawnej co do istoty sprawy i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz uniewinnienie oskarżonego z powodu oczywiście niesłusznego skazania, ewentualnie o przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2022 roku, sygn. V KK 241/21, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Koninie i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy podzielił zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., szczególnie co do kwestionowanego przez obrońcę ustalenia, że oskarżony wiedział, iż wśród odpadów przekazywanych przez zagranicznego kontrahenta znajdowały się odpady niebezpieczne. Sąd Najwyższy zalecił sądowi odwoławczemu wnikliwe rozważenie podniesionych w apelacji zarzutów, w tym zwłaszcza zarzutu kwestionującego prawidłowość poczynionych ustaleń co do strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu zachowania.

Sąd okręgowy – po ponownym rozpoznaniu sprawy – wyrokiem z dnia 3 czerwca 2022 roku uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Kole do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wskazano, że sąd I instancji dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych, które skutkować musiały wydaniem wyroku kasatoryjnego wobec konieczności przeprowadzenia postępowania sądowego od początku. Sąd odwoławczy stwierdził, iż w pierwszej kolejności sąd *meriti* winien przesłuchać samego oskarżonego jak i świadków wskazanych w przedmiotowej sprawie. Nadto winien ustalić czy oskarżony wiedział, że sprowadzone odpady są niebezpieczne, kiedy nastąpiło zmieszanie odpadów niebezpiecznych z odpadami komunalnymi, kto i gdzie to uczynił oraz czy oskarżony o tym wiedział. Analizie winna więc podlegać kwestia umyślności w działaniu oskarżonego. Dodatkowo za celowe sąd odwoławczy uznał ustalenie czy oskarżony był tzw. „słupem”, bowiem mimo młodego wieku zarządzał spółkami sprowadzającymi odpady z zagranicy. Za konieczną do rozważenia uznano także kwestię możliwości skazania oskarżonego za występki z art. 183 § 6 k.k.

Skargę od kasatoryjnego wyroku sądu odwoławczego wniósł prokurator zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 437 § 2 k.p.k.,

polegające na uchyleniu zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Kole z dnia 14 listopada 2019 r., sygn. akt II K 889/18, i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania ze względu na stwierdzenie konieczności ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego w całości, podczas gdy w realiach sprawy taka przesłanka przekazania sprawy do ponownego rozpoznania nie zachodzi ze względu na przeprowadzenie przez sąd I instancji części dowodów mających znaczenie dla rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy oraz brak powodów, dla których wymagałyby one powtórnego przeprowadzenia w sprawie. Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Treść art. 539a § 3 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości, że skarga może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Zarzut sformułowany w wywiedzionej skardze bezspornie odwołuje się do pierwszej ze wskazanych wyżej przesłanek, tj. naruszenia art. 437 k.p.k., a w szczególności jego § 2 zd. drugie. Przepis ten jednoznacznie określa warunki, przy spełnieniu których możliwe jest uchylenie przez sąd *ad quem* orzeczenia sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wydanie przez sąd II instancji orzeczenia kasatoryjnego może więc nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k. lub w art. 454 k.p.k. albo wtedy gdy konieczne jest przeprowadzenie przewodu w całości na nowo.

We wniesionej skardze prokurator słusznie wskazał, że Sąd Okręgowy w Koninie uchylając wyrok sądu *meriti* i przekazując sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania niezasadnie uznał, że w niniejszej sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości i z tym twierdzeniem należy się zgodzić. Wprawdzie w pisemnym uzasadnieniu poddanego kontroli Sądu Najwyższego wyroku zawarto tego rodzaju stwierdzenie, ma ono jednak charakter wyłącznie deklaratoryjny, odbiegający od realiów sprawy, a co najważniejsze – nie zostało w żaden sposób przez sąd odwoławczy umotywowane.

Z treści uzasadnienia wyroku sądu okręgowego nie wynika w żaden sposób, by w ocenie tego sądu rzeczywiście w sprawie zaistniała konieczność przeprowadzenia przez sąd rejonowy przewodu sądowego w całości na nowo. Sąd

okręgowy wskazał jedynie na konieczność ponownego przesłuchania oskarżonego i świadków wskazanych w niniejszej sprawie, jednak zalecenie to nie znajduje jakichkolwiek podstaw w motywacyjnej części wyroku. W oparciu o uzasadnienie wyroku sądu *ad quem* nie sposób stwierdzić których świadków i na jakie okoliczności winien przesłuchać sąd *meriti*. Nie wiadomo także dlaczego oskarżonego i ewentualnie choć części świadków sąd odwoławczy nie przesłuchał samodzielnie. W takiej sytuacji przytoczone stwierdzenie o konieczności przeprowadzenia przewodu sądowego całości na nowo uznać należy za jedynie formalne podanie przyczyny mającej usprawiedliwić wydanie wyroku kasatoryjnego, nie zaś wskazanie realnej potrzeby takiego działania.

Zgodnie z poglądem utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego konieczność ponownej oceny przeprowadzonych dowodów nie stanowi co do zasady podstawy wydania wyroku kasatoryjnego, w tym również wówczas, gdy sąd odwoławczy zasadnie wykaże, jakiego rodzaju kardynalnych uchybień art. 7 k.p.k. dopuścił się sąd *meriti* przy ocenie zebranych w sprawie dowodów. Samej więc potrzeby dokonania na nowo oceny zgromadzonych w sprawie dowodów nie można postrzegać w kategoriach okoliczności samoistnie determinujących konieczność przeprowadzenia przez sąd pierwszej instancji przewodu sądowego w całości, skoro obecnie nie ma żadnych przeszkód prawnych (poza tymi przypadkami skatalogowanymi w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.) ku temu, by to sąd odwoławczy – w związku z rozpoznawanym środkiem odwoławczym – samodzielnie tych czynności procesowych dokonał (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2018 r., II KS 3/18, LEX nr 2449785), w tym również po uzupełnieniu materiału dowodowego. Sąd odwoławczy nie przeprowadził tego rodzaju analizy, która usprawiedliwiałaby wydane rozstrzygnięcie. Przyczyn podjęcia takiej decyzji nie można odnaleźć także w wydanym wcześniej przez Sąd Najwyższy wyroku w postępowaniu kasacyjnym. Uchylenie wyroku sądu instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania nie mogło stanowić wykonania zaleceń zawartych w tym orzeczeniu. Sąd okręgowy w istocie uchylił się od rozpoznania apelacji obrońcy oskarżonego, nie dokonując żadnych własnych ustaleń, a podjętą decyzję o charakterze kasatoryjnym uzasadniając jedynie szczątkowo – co do zasady powtarzając kierowane do niego zalecenia i wnioski

Sądu Najwyższego rozpoznającego kasację. Lakoniczne uzasadnienie wyroku sądu *ad quem* nie wskazuje na potrzebę przeprowadzenia przewodu sądowego w całości. W realiach sprawy nie istnieje żadna procesowa przeszkoda aby sąd odwoławczy wydane sądowi rejonowemu zalecenia zrealizował sam. Nie bez znaczenia jest fakt, że wyrokiem sądu I instancji oskarżony został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Tym samym sąd odwoławczy dysponował pełną możliwością merytorycznego orzekania, w szczególności poprzez zmianę zaskarżonego wyroku lub utrzymanie go w mocy.

Uchylenie się przez Sąd Okręgowy w Koninie od obowiązku rzetelnego rozpoznania apelacji, a w konsekwencji niewykazanie konieczności przeprowadzenia przewodu sądowego w całości na nowo powoduje, że wniesiona w tej sprawie w oparciu o przepis art. 539a k.p.k. skarga musiała zostać uznana za skuteczną. Skutkiem zaś tego stwierdzenia stało się uchylenie wyroku sądu odwoławczego i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Procedując powtórnie sąd ten uzupełni materiał dowodowy w niezbędnym zakresie, a następnie przeprowadzi jego ocenę przez pryzmat zarzutów podniesionych w apelacji.

[as]